



W Londynie odbywał się ostatnio konkurs brytyjskich orkiestr dętych, w którym wzięło udział około 90 zespołów liczących 2200 muzyków. Na specjalne wyróżnienie zasłużyła orkiestra uczniów szkoły średniej z Glamorgan (Walii) mimo bardzo młodego wieku wielu muzyków od 10 lat do 21. Na zdjęciu: 10-letni, najmłodszy kornecista Gerwyn Jones i najstarszy członek orkiestry — Roger Jones.

5 śmiertelnych ofiar powodzi we Włoszech

Turyn odcięty od świata

Ulewne deszcze postawiły w stan alarmowy ludność i władze w wielu prowincjach włoskich. Rzeka Pad, wciąż wzbiera. Jeden z największych ośrodków przemysłowych Włoch — Turyn jest prawie całkowicie odcięty od świata. Wiele rzek wylało niszcząc nie tylko pola uprawne, lecz także podmywając domy mieszkalne, zrywając mosty i uszkadzając tory kolejowe. W wodach wezbranych rzek zginęło 5 osób. W Górnej Adydze szaleją burze śnieżne.

Największa głębia morska sięga 11.516 m

Statek naukowo-badawczy marynarki brytyjskiej „Cook” dokonał w zach. części Pacyfiku pomiaru największej ze znanych głębokości morza wynoszącej 11.516 m, znajdującą się w Rowie Filipińskim. Głębia 11.034 m, na Pacyfiku, została zmierzona w 1959 r. przez ekspedycję ZSRR.

Turyści górscy obradują w Krakowie

Dziś w Krakowie rozpoczęła się Krajowa Narada Aktywu Turystycznego Komisji Turytyki Górskiej ZG PTTK z udziałem najwybitniejszych znawców tych zagadnień. Dwudniowym obradom przewodniczył członek Zarządu Gł. PTTK J. Krejca, a bierze w nich udział ponad 120 działaczy. M. in. w obradach uczestniczy Wł. Bieńkowski.

WIELKI KONKURS JAZZOWY

Szczegóły na stronie 3-ciej

Dziś rano w KPBM „Zetbeem” wicepremier J. Tokarski zapoznał się z postępem prac przy realizacji obiektów jubileuszowych UJ

Wicepremier Julian Tokarski przybył dziś rano do Krak. Przeds. Budownictwa Miejskiego „Zetbeem”, gdzie zapoznał się z postępem robót przy realizacji obiektów jubileuszowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W spotkaniu w ZBM wzięło udział i sekretarz KW PZPR — pos. L. Motyka, i sekretarz KKM PZPR — A. Kurz, wiceminister budownictwa — S. Fariaszewski, rektor UJ prof. dr K. Lepszy.

Niektóre obiekty jubileuszowe UJ (przede wszystkim Instytut Fizyki i Pawilon Zoologii) znajdują się pod względem terminowości robót w stanie zagrożenia. Zdaniem wicepremiera J. Tokarskiego należy jeszcze w bież. roku wystąpić energicznie do organizowania prac wykończeniowych na tych obiektach, przede wszystkim przez stosowanie robót na dwie zmiany. W drugiej części dzisiejszego spotkania wiele uwagi poświęcono również budownictwu mieszkaniowemu oraz perspektywicznym planom zabudowy Krakowa.

Dziś w Hucie im. Lenina odbędzie się uroczystość wręczenia załozce Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Kombinatu sztandaru przechodniego prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ, za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie pracy przedsiębiorstw budowlanych w I półroczu br.

Wręczenia sztandaru dokonają w czasie uroczystej akademii bawiący od 9 bm. w Hucie im. Lenina wiceprezes Rady Ministrów — JULIAN TOKARSKI.

Z tej samej okazji, szereg przodujących budowniczych Huty im. Lenina — otrzyma liczne nagrody i wyróżnienia.

Jak informowaliśmy wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski odwiedził 9 bm. plac budowy Kombinatu im. Lenina zapoznając się z postępami robót, na tej największej budowie przemysłowej kraju. Wicepremier interesował się szczególnie realizacją zadań na budowie nowoczesnej stalowni konwertorowej, która już w 1964 r. powinna dać pierwszą produkcję oraz w zespole nowego zakładu spiekalni rud (aglomerowni) — obiektu o olbrzymim znaczeniu dla zapewnienia prawidłowej pracy kombinatu.

Dotrzymanie terminów ukończenia prac budowlano-montażowych oraz terminowe rozpoczęcie rozruchu zarówno urządzeń produkcyjnych stalowni konwertorowej jak i aglomerowni jest pierwszoplanowym zadaniem wobec faktu, iż od uruchomienia obu tych wydziałów uzależniony jest w znacznej mierze plan całego hutnictwa.

W czasie narady, omówiono również postępy robót przy kilkudziesięciu innych obiektach wznoszonych obecnie w HIL, m. in. nowoczesnej ocynowni elektrolitycznej oraz wielkiej walcowni drutu, której uruchomienie jak pod-

Pierwszy śnieg w Białymstoku!

Nad Białymstokiem zaczął przyszywać dziś rano pierwszy śnieg. Delikatne płatki śniegu błyskawicznie tańczyły. Temperatura wynosiła dziś rano zero stopni.

kreślono na naradzie — winno nastąpić pod koniec III kwartału 1963.

Polskie cukrownie robią światową karierę

W dalekich Chinach, w Wietnamie, Cejlonie i Iranie pracują już od kilku lat cukrownie zaprojektowane przez polskich inżynierów i wykonane przez polskich robotników. W tej dziedzinie eksportu zrobiliśmy prawdziwą karierę. Polskie urządzenia przemysłowe zdają egzamin na przyszłościową piątkę, pracując niejednokrotnie w trudnych warunkach tropikalnych.

Eksportowane przez nas wyposażenia fabryk są wyrazem najnowocześniejszej techniki z całkowicie zautomatyzowanym procesem technologicznym i zmechanizowanymi czynnościami pracochłonnymi. Do zespołu urządzeń takiej słodkiej fabryki dostarczamy również pełne wyposażenie siłowni, a także bierzemy na siebie obowiązki przeszkolenia personelu cukrowni.

Coraz to nowe kontrakty i zamówienia, napływające z zagranicy, są wyrazem uznania dla fabryk wyprodukowanych w Polsce. W najbliższych tygodniach zakończymy w Grecji budowę kolejnej wyeksportowanej cukrowni, tym razem o zdolności przerobowej 2 tys. ton buraków na dobę. Dostarczyliśmy tu nie tylko wyposażenie, ale także projekt budynku fabrycznego.

Ostatnio podpisaliśmy także kontrakt na budowę wielkiej cukrowni w Maroku. Tempo tej budowy stanowić będzie nie tyle jaki rekord. Polska cukrownia w Maroku zostanie bowiem oddana do użytku w ciągu 15 miesięcy od czasu rozpoczęcia budowy, czego nie osiągnięto jeszcze nigdy w światowej praktyce tej branży. Warto też dodać, że w Maroku wybudujemy cukrownię na

wskroś nowoczesną, dysponującą w pełni zautomatyzowanym procesem produkcyjnym. Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich „ZEMAK”, które jest głównym dostawcą kompletnych urządzeń cukrowniczych, przygotowane jest obecnie do dostawy na rynki zagraniczne 6 cukrowni rocznie. Wysoka jakość urządzeń produkowanych przez to zjednoczenie zapewnia stałe korzystne kontakty zagraniczne. (Sok)

SPD zażądała natychmiastowego ustąpienia min. Straussa

Natychmiastowego ustąpienia min. obrony NRF Straussa, jako konsekwencji kompromitującej akcji policyjnej przeciw tygodnikowi „Der Spiegel” — zażądała 9 bm. w swoim oficjalnym biuletynie partyjnym, zachodniemiecka partia socjaldemokratyczna SPD.

Wyniki rozmów U Thanta z delegatami MK Czerwonego Krzyża przedstawiono rządowi ZSRR, USA i Kuby

Przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża przeprowadzili 9 bm. dłuższą rozmowę z p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem i jego doradcami w sprawie praktycznych aspektów inspekcji statków, udających się w kierunku Kuby.

ZSRR, USA i Kuba nie wyraziły jeszcze swej opinii na temat otrzymanych wyników tych rozmów. Ostateczne porozumienie w tej sprawie nie zostało jeszcze sfinalizowane. 9 bm. późnym wieczorem, wiceamin. Kuzniecowa, odbył półtoragodzinną rozmowę z przedstawicielami USA: Stevensonem, McCloyem i Yostem; omawiano szczegóły dot. inspekcji statków ZSRR wypływających z portów kubańskich.

Tragiczne dni alpinistów japońskich

Japońska agencja prasowa Kyodo podała, że w ciągu ostatnich 4 dni w górach japońskich znaleziono zmarzniętych 4 alpinistów. Pięciu zginęło bez wieści, a 3 odniosło ciężkie rany.



FERIE ZIMOWE W SZKOŁACH OD 23 XII BR. DO 6 I 63 R.

Ministerstwo Oświaty ustaliło, że ferie zimowe w szkołach będą trwać od 23 grudnia br. do 6 stycznia 1963 r.

19 LISTOPADA PLENUM KC KPZR

KC KPZR postanowił zwołać Plenum KC KPZR na dzień 19 listopada br. N. Chruszczow wygłosi referat na temat polepszenia partyjnego kierowania przemysłem, budownictwem i rolnictwem.

NOWY PODSEKRETARZ STANU W MIN. ROLNICTWA

Prezes Rady Ministrów powołał Jerzego Popko na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

JEMEŃSKA DELEGACJA RZĄDOWA W MOSKWIE

9 bm. przybyła do Moskwy rządowa delegacja Jemeńskiej Republiki Arabskiej.

Ks. Małgorzata otrzymała zwiększoną pensję

LONDYN W Londynie opublikowano informator o rocznych uposażeniach brytyjskiej rodziny królewskiej. Rocznie, rząd wypłaca rodzinie królewskiej z listy cywilnej 166.000 funtów szterlingów (464.800 dolarów). Ks. Małgorzata, po wyjściu za mąż za lorda Snowdona otrzymała podwyżkę pensji o 3 tys. funtów szterlingów rocznie. Ogółem otrzymuje ona obecnie od rządu 15 tys. funtów szterlingów (42 tys. dolarów). Warto dodać, że brytyjska rodzina królewska czerpie również dochody z innych źródeł, m. in. z własnego majątku.

»Dźwiękowy dowód« w procesie o rozwód

LONDYN Taśma magnetofonowa, przedstawiona przez skarżącego o rozwód Anglika, Atkinsona, przekonała ostatecznie sędziego. Przyznał on, że pani Atkinson zachowuje się stanowczo zbyt głośno i orzekł rozwód.

Po wysłuchaniu taśmy, sędzia oświadczył: „To brzmiał, jak gdyby słońce stąpało po stosie butelek”.

Argentyński pilot Miguel Fitzgerald, po dokonaniu udanych prób na swoim jednomotorowym samolocie, postanowił odbyć lot na wysokości około 12 tysięcy metrów, pobijając tym samym rekord świata. Marzenia o sławie zakończyły się tragicznie. Samolot w chwili po starcie z lotniska Manli (Filipiny), stanął w płomieniach, a pilot uratował się, wyskakując w ostatniej chwili ze swej kabiny. Na zdjęciu: szczątki płonącego samolotu.



„Echo Krakowa” i Jazz-klub
Telewizja Katowice
Polskie Radio w Rzeszowie
i Teatr Muzyczny w Krakowie

ogłaszają

Wielki Konkurs Jazzowy

„Echo Krakowa” wspólnie z krakowskim Jazz-klubem, Telewizją Katowice, Polskim Radiem — Rozgłoszaniem w Rzeszowie oraz Miejskim Teatrem Muzycznym w Krakowie — pragnąc zachęcić młodzież do zdrowego jazzowego muzykowania oraz wyszukać nieznane dotąd jazzowe „młode talenty” — ogłasza w dniu dzisiejszym wielki konkurs jazzowy pod nazwą:

„KONKURS AMATORSKICH WYKONAWCÓW JAZZOWYCH POLSKI POŁUDNIOWEJ”.

I dział w konkursie mogą brać:

- zespoły jazzowe instrumentalne (skład dowolny — zespół musi liczyć minimum trzech uczestników),
- zespoły jazzowe wokalne (warunki jak wyżej),
- zespoły jazzowe taneczne (również warunki jak wyżej).

A poza tym:

- jazzowi soliści: instrumentalni, śpiewacy i tancerze — oraz jazzowe pary taneczne.

Ponieważ impreza nasza jest konkursem Polski Południowej — przeto najchętniej w nim będziemy widzieć uczestników z województw: krakowskiego, kieleckiego, katowickiego, opolskiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Konkurs jest turniejem AMATORSKIM, zatem brać w nim mogą udział tylko te osoby, które nigdy dotąd nie występowały w koncertach jazzowych, organizowanych przez Filharmonię Narodową w Warszawie. Udział bowiem w tych Koncertach przyjmujemy w naszej imprezie, jako kryterium „zawodowości”.

Nasz konkurs jest imprezą długofalową. Zgłoszenia powinny napływać do dnia 15. XII. br. W dniach 7 i 8 stycznia 1963 r. odbędą się w Katowicach eliminacje uczestników konkursu — tak solistów, jak i zespołów we wszystkich konkurencjach z województw: katowickiego, opolskiego i kieleckiego. W dniach 13 i 14 stycznia 1963 r. zorganizowane zostaną podobne eliminacje w Rzeszowie, dla województw: krakowskiego, rzeszowskiego i lubelskiego.

Po wstępnych eliminacjach odbędzie się I etap konkursu, w którym wezmą udział wszyscy uczestnicy — soliści i zespoły — którzy zostali pozytywnie zakwalifikowani w eliminacjach. Etap ten odbędzie się w dniach 10 i 11 II. 1963 r. w Krakowie.

Etap II konkursu przewidziany jest na marzec 1963 r. w Katowicach, a uroczysty finał odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Krakowie. Nad konkursem i jego przebiegiem obejmuje w Krakowie patronat Wydział Kultury Prezydium RN m. Krakowa.

Jazzowe zespoły, jazzowi soliści oraz jazzowe pary taneczne powinny przygotować na występy konkursowe 3 utwory (pożądane są tu kompozycje polskie). Wykonane mają być w zasadzie dwa z nich — i trzeci na ewent. życzenie Jury Konkursu.

Tak eliminacje, jak i etapy oraz finał będą dostępne dla publiczności. Szczegóły — w dalszych komunikatach, ewent. w afiszach.

Jury konkursu tworzyć będą znani jazzmeni i znawcy jazzu oraz przedstawiciele organizatorów. M. in. w skład jury konkursu wejdą: Andrzej Kurylewicz, Wojciech Karolak, Jerzy Skarżyński, Jan Byrcezek (prezes Jazz-klubu), dyr. Kazimierz Kord i dyr. Marian Lida (Teatr Muzyczny w Krakowie), red. red. T. Kański (Telewizja Katowice), Jerzy Parzyński („Echo Krakowa”), Tadeusz Hejda (Polskie Radio Rzeszów).

Dla zwycięzców konkursu przewidziane będą liczne i cenne nagrody — których wykaz podamy osobno. Poza tym przewidziane są honorowane finansowo — występy nagrodzonych zespołów w Polskim Radiu i Telewizji. Uczestnicy konkursu powinni nadsyłać swe zgłoszenia pod adresem sekretariatu konkursu, który mieścić się będzie w Krakowskim Jazz-klubie: Kraków, ul. św. Marka 15, skr. pocztowa nr 842 — w terminie do dnia 15. XII. 1962 r.

Zgłoszenie zespołu powinno zawierać: 1) nazwę, jaką sobie zespół przybiera wzgl. posiada, 2) nazwę i adres instytucji wzgl. organizacji, przy jakiej zespół ewent. działa, 3) nazwisko i adres kierownika zespołu, 4) pełny skład zespołu (łącznie z ewent. rezerwowymi), z podaniem: imienia, nazwiska, wieku, zawodu i adresu każdego z uczestników, 5) repertuar występu konkursowego (z podaniem czasu trwania każdego z utworów).

Zgłoszenie solistów powinno zawierać: 1) imię i nazwisko solisty, 2) adres, 3) wiek i zawód, 4) repertuar występu konkursowego (z podaniem czasu trwania każdego z utworów).

Uczestnicy konkursu stawiają się na eliminacje i etapy na koszt własny. Koszta podróży zwracają organizatorzy tylko laureatom, przybywającym na finał imprezy. Wszelkich bliższych informacji i wyjaśnień na tematy konkursowe można zasięgać (listownie) w sekretariacie konkursu, mieszczącym się w lokalu Jazz-klubu w Krakowie, ul. św. Marka 15 skr. pocztowa 842.

Tadeusz Robak

Czy „Batory” umrze bezpotomnie?

Jakoś nikt nie może się zdecydować, by dać odpowiedź na to pytanie. Od dłuższego czasu prowadzi się na ten temat dyskusje w prasie, Instytut Morski przeprowadził wstępne analizy ekonomiczne, ale czynniki decydujące — w dyskusji tej udziału właściwie nie biorą. Byłoby może i gośne uznanie takie przyszłości — chowanie się głosem opinii publicznej i naukowców, ale czas ucieka... Jest już ostatni moment, by podjąć jakąś decyzję co do losów polskiej floty pasażerskiej.

To wcale nie za wielkie słowa. Opóźnienie decyzji jeszcze o kilka miesięcy oznaczać już będzie prawie na pewno, że po zejściu „Batore-

go” z linii oceanicznych (co jest rzeczą technicznie nieuniknioną i nastąpić będzie musiało w dokładnie określonym terminie) ostatni polski statek pasażerski zniknie z rynku światowego. Po prostu żadna stocznia zagraniczna ani polska nie będzie w stanie tak szybko wybudować nowego statku — jeśli taka decyzja została by podjęta — i w rezultacie na pewien okres przestaniemy przyjmować pasażerów. A to z kolei oznacza w warunkach ostrej konkurencji, że pasażerów tych możemy już nigdy nie odzyskać. Albo wóz albo przesyłkę — albo nie przerwana obsługa linii oceanicznych albo nie.

Można, oczywiście, nie. Ale przecież nawet dzisiaj, stary, bo służący już blisko 25 lat „Batory” przynosi rocznie 2 mln złotych dewizowych czystego dochodu, nie mówiąc o „dochodach” o znaczeniu politycznym. Dzięki obsłudze linii Gdynia — Ameryka jesteśmy jedynym z obozu socjalistycznego członkiem „konferencji atlantyckiej” co pozwala na zabieranie głosu w ważnych sprawach morskich. Poza tym właśnie polski statek pasażerski ma poważne znaczenie w kontaktach z Polską amerykańską, której przedstawiciele chętnie kierują wycieczki do Polski przez Kanadę, byle jak najszybciej znaleźć się na pokładzie polskiego statku.

Oczywiście, chociaż dzisiaj jedyny statek pasażerski okazuje się bardziej dochodowy niż frachtowiec, można się obawiać, że w przyszłości dochody te się zmniejszą w miarę rozrostu komunikacji lotniczej. Obawy te wydają się jednak nieuzasadnione: chociaż przewozy lotnicze przez Atlantyk gwałtownie wzrosły i obejmują dzisiaj 75 proc. pasażerów, to jednak komunikacja morska nie zmniejsza swojego zakresu. Przeciwnie, dane z ostatnich tygodni wskazują, że właśnie w 1962 r. nastąpił wzrost przewozów pasażerskich statkami o blisko 5 proc., a wzrost w klasie droższej aż o 20 proc!

Wynikają z tego dwa wnioski: że przyszły następca „Batorego” małyby utrzymać i że pasażerowie poszukują dziś statków luksusowych, bardziej nowoczesnych niż nasz. W tej chwili kończy się zresztą w krajach zachodnich budowa sześciu olbrzymów oceanicznych, niedługo opuści stocznie następnych piętnaście nowoczesnych statków. Jak będzie przy nich wyglądał „Batory”?

Zresztą sprawa nowego „pasażera” nie ogranicza się tylko do zdobywania dewiz przy przewozach gości zagranicznych, i rzecze nawet obecnie (z niepełnymi jasnymi zresztą przyczyn) polscy turyści podróżują... zagranicą — statkami na wycieczki po Morzu Śródziemnym i Czarnym! Ile dewiz mogłoby zostać w kraju, gdyby zrezygnować z usług „Transylwanii” i „Dzierżyńskiego”? A przecież budując nowy statek pasażerski możemy liczyć na pozyskanie choćby pasażerów z sąsiednich krajów, które (jak np. Czechosłowacja) korzystają dotychczas ze statków zachodnich, głównie francuskich... Mały w zakresie żeglugi pasażerskiej duże i dobre tradycje, nie tylko z okresu, kiedy dysponowaliśmy paroma statkami, ale i obecnie, kiedy np. przy pomocy „Batorego” zainicjowaliśmy wycieczki w okresie Bożego Narodzenia na morza południowe, co — jak każdy dobry pomysł — zostało podchwyczone przez zachodnich armatorów.

Żegluga pasażerska nie miała zresztą u nas dobrej passy w ostatnim dziesięcioleciu

Nie podjęto żadnej inwestycji, nie opracowano perspektywicznego planu rozwoju tej gałęzi gospodarki wodnej, pogłębił się kryzys nawet jeśli idzie o małe statki stateczki przybrzeżne...

Również w zakresie miejsc pasażerskich na statkach handlowych, stan posiadania zwiększa się zbyt powoli. Trzeba bowiem wiedzieć, że wiele frachtowców, przede wszystkim dużych, posiada 4, 8 lub 12 miejsc pasażerskich, które udostępniane są nie tylko Polakom ale i gościom zagranicznym. Ci ostatni stanowią prawie 1/3 pasażerów na polskich frachtowcach. Już w roku 1961 potrafiliśmy przewieźć 2.500 pasażerów i to w dużej mierze na liniach dalekiego zasięgu. Tak np. prawie stale zajęte są wszystkie miejsca na linii do Południowej Ameryki, polskie statki przewożą pasażerów pomiędzy poszczególnymi portami Dalekiego Wschodu, prawdziwe przepięknie panuje także na linii angielskiej.

Okazuje się więc, że przejazdy statkami handlowymi znajdują sporo amatorów, tym bardziej, że są one szczególnie wygodne dla tych, którzy w tym zakresie komunikacji lotniczej a nawet szybkiej, zatrzymujące się na parę godzin w portach statki pasażerskie nie stanowią niebezpiecznej konkurencji dla nie tak efektywnych przecież frachtowców.

Tymczasem nadal budując nowe statki handlowe, w wielu wypadkach rezygnuje się z nadbudówek, mieszczących kajuty pasażerskie, zaważając tym samym możliwości rozwoju tej formy usług na przyszłość. A przecież stosunkowo niewielkim nakładem środków można uzyskać sporo. Przy prawie tym samym składzie załogi, statek może przyjąć na pokład całą grupę pasażerów.

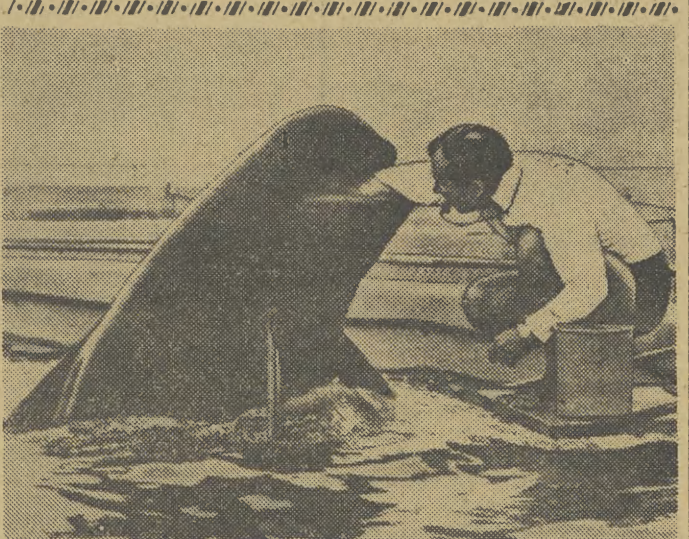
Nazbierało się wiele spraw dotyczących żeglugi pasażerskiej, a oczekujących pilnego rozstrzygnięcia. Metodą „zobaczmy później” niedaleko można zejść, a już szczególnie trudno kierować się nią w dziedzinie, gdzie każda inwestycja rozłożona musi być na lata. Tutaj decyzje muszą, niestety, znacznie wyprzedzać działanie.

Wiejski radar

Jak to było do tej pory z przepowiadaniem pogody na wsi? Ano wiadomo — miejscowi prorocy wróżyli z rosy, obłoków, dymu, ewentualnie w oparciu o własny reumatyzm. Ale wiek XX zobowiązuje...

Prognozy pogody znakomicie ułatwia radar — wybitne osiągnięcie techniki, pozwalające prześledzić powstawanie obłoków, szybkość ich ruchu, przewidzieć groźbę burzy, wiatru, a nawet zachmurzenia.

Dłatego właśnie niewielkie urządzenia radarowe znalazły szerokie zastosowanie w rolnictwie szwedzkim.



Jedna z mieszkanek kalifornijskiego akwarium morskiego straciła nagle apetyt. Lekarz zaordynował stosowną kurację witaminową. Nielatwo to jednak wytłumaczyć wielorybowi, który w żaden sposób nie może zrozumieć dlaczego nagle podają mu takie dziwne rzeczy do jedzenia. Jak widać, znaleziono jednak sposób, tyle, że dosyć kłopotliwy. (db)

Biologowie proponują:

Pieczarki na trocinach w sosie mineralnym

Biologowie angielscy — jak donosi pismo „Food Manufacture” — prowadzą obiecujące badania nad hodowlą grzybów na skalę przemysłową na zasilanych chemicznie trocinach drzewnych. Pieczarki hodowane na kompostowym podłożu z trocin drzew żywnych dają podobno zbioru, które w stosunku do ciężaru podłoża są obfitsze niż przy stosowaniu kompostowego nawozu końskiego.

Dokonano wielu prób, stosując różne gatunki trocin, zasilając je także mączką z owsa, soi i różnych ziarn zbożowych, próbowano trocin z drzewa korkowego, zwykłych i zasilanych solami mineralnymi i mączkami. Na ogół twarde gatunki drewna dawały lepsze wyniki niż miękkie. Trociny kompostowane dawały znacznie lepsze wyniki niż trociny, których nie poddano temu zabiegowi, co jest zrozumiałe, gdyż podczas kompostowania włókno drewna ulega częściowo rozkładowi i

stała się lepiej przyswajalna przez grzyby, podobnie jak koński nawóz.

Grzyby są źródłem ważnych aminokwasów i witamin grupy B. Mogą być, jak w fabryce, produkowane w ciągu całego roku z odpadków, których nigdy nie zabraknie. Wprawdzie traktor w tej hodowli, konia zastąpić nie może, ale technika i na to — jak widać — znajduje sposób. (WiT-AR)

Zamiast ruin starego zamku „zdobyli” żeński internat

W programie najstarszych klas znanego w Anglii kolegium w Eton, znajdują się również nocne ćwiczenia wojskowe. Ostatnio chłopcy mieli zaplanowane zdobycie pobliskich ruin starego zamku. Wyprawa oczywiście miała się odbyć w nocy. O wskazanej godzinie sprawdzono mapy, hasła, wyposażenie uczestników nocnego wypadu i uczniowie ruszyli do ataku. Do dziś dnia nie wiadomo dlaczego wszystkie kompasy zepsuły się i wszyscy uczestnicy nie odczytali powierzone im plany. Fakt faktem, że obiektem nocnego wypadu stał się budynek pobliskiego kolegium żeńskiego. Przy wtórze okrzyków bojowych, huku petard i rakiet świetlnych chłopcy opanowali szkołę żeńską. Nie zdobyli jednak całego budynku — zabarykadowane w sypani dziewczęta zdążyły wezwać na pomoc policję — która w ostatniej chwili zdolała poinformować chłopców o fatalnej „pomylce”. (bk)

Przed autostradą — konieczne mycie

Strumień wody spod kół zapobiega zanieczyszczaniu szosy

Jesienne błoto daje się we znaki kierowcom nawet na najlepszych drogach. Wszędzie bowiem, gdzie więcej pojazdów wjeżdża na szosę z bocznej, gorszej drogi, a szczególnie w pobliżu jakiegś budowy — nawierzchnia jest na znacznej przestrzeni pokryta błotem, odrywającym się od zabłoconego społu wozów. Zapobiec temu może nieskomplikowane urządzenie wynalezione w Anglii, instalowane na szosach: w miejscach najbardziej narażonych na zabłoconie.

Samoczynne urządzenie wbudowane w drogę w miej-

scu wjazdu na autostradę składa się z dwóch równoległych walców wystających nieco ponad płaszczyznę umieszczoną nad betonowym kanałem. Mogą one obracać się swobodnie, jeśli nie są unieruchomione przez odpowiedni hamulec ręczny. Przy obrocie walce napędzają pompę, która tłoczy wodę przez dysze osadzone pod siatką stalową, między obracającymi się walcami i po ich bokach.

Samochód wymagający umycia od społu wjeżdża na platformę w ten sposób, aby jego tylna koła znalazły się między walcami. Zwalnia się

wówczas hamulec unieruchamiający walce i włącza w samochód „najwyższy” bieg. Tylna koła samochodu zaczynają się przy tym szybko obracać i napędzać walce. Wówczas pompa tłoczy wodę ze zbiornika przez dysze umieszczone pod samochodem: strumień wody zmywa dokładnie błoto z kół oraz podwozia samochodu. Po umyciu samochodu i wyłączeniu silnika walce trzeba ponownie zahamować, po czym pojazd z nich zjeżdża. Trochę to wszystko przypomina „porządne” psa, ale samochód już czysty uda się w dalszą drogę... (WiT-AR)



Czwarty mąż Liz Taylor, „biedny” Eddie Fisher ogłosił oficjalnie koniec swej rozpaczy po rozstaniu ze swą żoną. Ukazał się ponownie na scenie odnosząc sukces nawet w zblazowanym Nowym Jorku. Ale to nie wszystko: „biedny” Eddie ogłosił również koniec swej żaloby na gruncie towarzyskim. Pomógł mu w tym wybitnie Juliet Prowse, znana artystka komedii muzycznych, z którą to Eddie afiszuje się z wielkim powodzeniem (na zdjęciu).

Prace konserwatorskie
na cmentarzu R'emuh
w Krakowie
uratują jedyny tego typu
zabytek w Polsce

Cmentarz R'emuh na Kazimierzu, pochodzący z 1552 r. użytkowany do początków XIX w. już w okresie międzywojennym był niszczone. Reszty dopełniła okupacja. Zachowały się tylko nieliczne nagrobki, a wśród nich renesansowy nagrobek rabina R'emuh, wybitnego uczonego żydowskiego okresu Odrodzenia.

Od kilku już lat Żydowska Kongregacja Wyznaniowa z funduszy Żydowskiej Komisji Pomocy Społecznej prowadzi na tym terenie prace konserwatorskie i archeologiczne pod nadzorem miejskiego konserwatora zabytków.

Dotychczas wykopano setki kamiennych nagrobków i odłamków płyt z hebrajskimi napisami i bogatą ornamentyką. Zasadniczą formę nagrobków stanowią stojące płyty z napisami, wykazujące wiele cech wspólnych z renesansowymi i barokowymi elementami architektonicznymi. Układ poszczególnych elementów płyt nagrobkowych, roślinne i geometryczne motywy dekoracyjne wskazują na wyraźne powiązanie z krakowską sztuką kamieniarską drugiej połowy w. XVI i XVII-go.

Oprócz obiektów zachowanych w całości, znaleziono także ułamki płyt oraz fragmenty rzeźb i płaskorzeźb związanych z żydowską symboliką nagrobną. Symbolika ta sięga swymi początkami czasów starohebrajskich, gdyż te same motywy można znaleźć na zabytkach palestyńskich. Wiele symboli zaczerpnięto z piśmiennictwa religijnego i liturgii. Na grobach przedstawiciele ról kapłańskich występują ręce w geście błogosławieństwa i naczynia liturgiczne. Na grobach uczonych — korona nauk, lekarzy — skręcona зміja. Z imionami zmarłych wiąże się przedstawienie lwa, jelenia itp.

Ciekawe jest, że na wielu nagrobkach odkryto powtarzające się znaki kamieniarskie, być może łączy się z zidentyfikowaniem z którychś z znanych XVI-wiecznych krakowskich pracowników kamieniarskich. (bz)

ZBiD gwarancja postępu technicznego w budownictwie

Każda budowa — czy będzie to ogromny zespół obiektów, czy też tylko jeden dom mieszkalny — ma swoje problemy i problemiki. Tu wyłoniła się nowa koncepcja rozwiązania technologicznego, tam ktoś wysunął projekt zmiany składu surowców betonu, gdzie indziej znów zastosowania nowych elementów z tworzywa sztucznego. Rewolucja czy też gra nie warta świeczki? Odpowiedź może dać jedynie wynik naukowego badania laboratoryjnego. Instytuty naukowe resortu budownictwa prowadzą wprowadzenie tego typu badania, lecz o charakterze długofalowym i nastawionym na wieloletnie doświadczenia. O szybkości więc pomocy dla przedsiębiorstw budowlanych w ich trudnościach technicznych, ekonomicznych względnie organizacyjnych — mowy być nie może. Współpraca z naukowcami wyższych szkół technicznych? Oczywiście cenna i celowa, lecz i tu wylania się problem owej szybkiej i dożądanej pomocy.

Sprawa doczekała się wreszcie rozwiązania. 30 grudnia ub. roku powołane zostały do życia zakłady badań i doświadczeń. Zakres ich działania obejmuje przede wszystkim wykonywanie prac badawczych i doświadczeniowych w zakresie techniki i technologii, prac analitycznych w zakresie organizacji i ekonomiki oraz wprowadzanie postępu technicznego na place budów.

Również i Kraków doczekał się takiej placówki. Przy Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa powstał krakowski Zakład Badań i Doświadczeń zwany krótko ZBiD. Pracę rozpoczęto przed czterema miesiącami. 40-osobowy zespół inżynierów budownictwa, ceramików, chemików, ekono-

mistów i prawników prowadzi już wiele prac o charakterze badawczo-doświadczeniowym. Na własnym poligonie doświadczalnym w Zesławicach, w rejonowych laboratoriach w Tarnowie i Zakopanem (wkrótce rozpoczyna pracę terenowe placówki w Wadowicach, Nowym Sączu i Jaworznie) — lub też bezpośrednio na placu budowy danego przedsiębiorstwa. Na przykład: na budowie cementowni „Nowiny” k. Kielce przeprowadzano badania wpływu gotącego cementu na beton. W Zakopanem, Nowym Targu, Szczawnicy, Rabce, Szytkowicach dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Podhale” przeprowadzono przy pomocy specjalnego aparatu tzw. sklerometru, badanie wytrzymałości konstrukcji betonowych. W sumie sprawdzonych zostało ok. 50 elementów. Dalej — zespół służb laboratoryjnych ZBiD-u przeprowadzał próby obciążenia łupin stropowych na sprężystość i wytrzymałość. I wiele, wiele innych jeszcze doświadczeń.

Wszystkie te prace wykonywane są na zlecenie przedsiębiorstw budowlano-montażowych w ustalonym przez ZBiD i zlecającą stronę terminie. Przede wszystkim szybko — a o to właśnie chodziło przy powołaniu do życia tych nowych placówek naukowo-budowlanych.

Wreszcie więc położone zostały mocne podwaliny pod... postęp techniczny, o który tak długo walczyliśmy, by znaleźć właściwą pozycję na placu budowy. Zgodzimy się, że dotychczas brak szybkich analiz przydatności takiego czy innego projektu, nowej formy, nowego rozwiązania hamował rozwój postępu. (D. Paw)

Co czytać?

Wielka wsypa

Syn mój ma dwanaście lat. Już albo dopiero. Wybierzmy raczej drugie — powiemy wtedy, że wciąż jeszcze najwyższej klasy wzruszeń dostarcza mu Curwood, Zane Grey oraz filmy z bohaterkami szeryfem i ziołoczykami, wyposażonymi w dobre konie i klepskie maniery. Szeryf zwycięża, ponieważ jest odważny i świetnie strzela, ziołoczyki muszą przegrać, mimo doskonałych strzałów i odwagi, z przyczyn raczej niewyjaśnionych: Bóg, Los, Opatrzność, Historia, podły charakter zaćmiewa im umysł...? Kto wie, niech wytłumaczy. Dwunastoletni nie proszą o tłumaczenia spraw oczywistych, oni sądzą, że póki wygrywa ten, co powinien wygrać, wszelkie wątpliwości są zbędne. Oni w ogóle uznali życie za doskonałą grę i gotowi są zacząć ją uprawiać od dziś, pewni, że główną przeszkodą stanowią tu nauczyciele i rodzice. Gdyby metafizyczny Czynniki istotnie gwarantował sprawiedliwy bieg dziejów, dwunastoletni brakłoby do uczestnictwa w zabawie doprawdy niewiele — algebra, geometria, krzywa, biologia, słych o Einsteina, ale...

Nie gwarantuję. I pewnego dnia wyjdzie na jaw, że dziecko urosło, że w domu urosł nowy problem pod tytułem Dzisiejsza Młodzież, że jest typowy, to znaczy chce sobie pożyć i ma w nosie różne role, misje, duże skale oraz zbawienie świata. Proszę Państwa, to nie ja odrywam, że dzisiejszą młodzież zawiadujemy wczorajszej i przedwczorajszej, że każdy człowiek dorosły jest dziedzicznie obciążony historią i osobiciście

współodpowiedzialny za teraźniejszość, odkrycie zostało dokonane bardzo dawno temu, ale niestety dokonuje się raz po raz od nowa — synowie i córki zmęczonych bohaterów pewnego dnia budzą się z pytaniem — skoroście byli o tyle lepsi, czemu tak źle to jest urządzone? Na takie pytania niepodobna odpowiedzieć, ponieważ obejmują wszystkie: głodnych Hindusów i Lumumbę, kolejną po cukier, powieści produkcyjne, Powstanie Warszawskie, Fidela Castro, essey Sartre'a o współzawodnictwie, umieranie, listopad, głupie przepisy, raka, zabrania, krzywdę, zawiść, tęsknotę do podróży, nuda, brzydota i pleśń. Jednakże próbujemy, oczywiście, udzielić odpowiedzi, oznajmiamy, że każdy się stara, że przecież, że szlachetne intencje, że gdyby nikt się nie starał, to byłoby na pewno znacznie gorzej.

A oni na to: Mowa trawia, kto wie, może właśnie cały kłopot wynika z nadmiaru starań i szlachetnych intencji?

A my (bezradnie): Po- czytaj jeszcze coś niecoś, podumaj, wtedy pogadamy...

I przy słówku — po- czytaj — spostrzegamy nagle, że oto z własnej winy wpędziliśmy się w nowe kłopoty. Teraz już tylko patrzeć, a nastąpi wielka wsypa, która wszelką wzniosłość naszych przekonań uczyni czymś podejrzanym albo zgoła śmiesznym. Albowiem, proszę Państwa, od Homera, który opiewał bohaterów niszczonych przez kaprysy niesprawiedliwych bogów, od Szekspira, który twierdził, że zbrodnia stanowi odwieczny in-

strument władzy, od Tolstojów i strasznych mieszczan Flauberta aż po Ver-corsa i Adolfa Rudnickiego literatura uparcie udowadnia, że kochani szeryfowie osiągają niewiele ponad ulotną satysfakcję, a męstwo i wszelka wzniosłość mają niezmiennie nikiłe szanse wobec niepokornej miernoty, wulgarności, płaskiej i rzeczowej.

Czy płynie stąd wniosek, że literatura światowa nie podziela biblijnego przekonania, iż jeśli ktoś czci rzeczy oraz osoby czci godne, to mu się będzie dobrze wiodło? Oczywiście, nie. Ale od nieczytania książek nikt nie staje się leniwy, co najwyżej pogodnie głupszy. Czego nikomu nie życzę.

I co zważywszy, przejrzyć radzę tom nowel Woldfriedricha Schnurre pt. UCIECZKA DO EGIP-TU. Są to nowele o Niemcach. Smutne, prawdziwe. Wśród nich jedna arcyznakomita, o pewnym generale, poległym od ciosu rogów tryka i stratosowanym przez stado baranów. Rzecz arcyznakomita i jeszcze budząca nadzieje. Rzadkość, godna zalecenia rodzicom naszym i zagranicznych pachołat bieżących po Polsce i zagranicę z kusami i wołaniem: Hajże na...! Rodzice może pachołatom to i owo wyjaśnią, a pachołeta nim zwątpią, niechże się uspokoją. Lepiej teraz niż później. Później okaże się, że tylko niepokój może nas uratować w dniu wielkiej, a nieuniknionej wyspy.

ANNA TARSKA

Woldfriedrich Schnurre: Ucieczka do Egiptu. Tłum. W. Jedlicka, PIW 1962. Cena 15 złotych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego: MURARZY, CIEŚLI, SZKLARZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, BLACHARZY, SPAWACZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego, KIEROWCÓW ciągników oraz ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych (mężczyźni powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych Przedsiębiorstwa. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPB HIL Kraków-Nowa Huta, dojazd tramwajem linii nr 5 i 16, przystanek przy- stanek przed Walcownią — lub punkt weryfikacyjny w hotelach robotniczych w Pleszowie, barak nr 16 — dojazd tramwajem linii nr 15. — Zgłaszając się z wymeldowaniem na pobyt okresowy do Nowej Huty w dowodzie osobistym i wymeldowaniem z książeczki woj-skowej. K-9874

Praca

PANIENKĘ, od 17 lat — przyjmie do nauki zawodu fotograficznego. Oferta 1853 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38, tel. 210-76. przyjmie zapisy na za-czyny kurs przygotowawczy (nauka w niedzielę) do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego (czeladnika) i mistrza w następujących zawodach: fryzjerskim, krawieckim, piekarskim, cukierniczym i malarskim. Kursy rozpoczynają się dnia 25. XI br. godzina 9, w Krakowie ul. Dietla 38. K-9699

ELEKTRYCY! We wtorek 13 listopada TKWP otwiera kurs kwalifikacyjny dla robotników i mistrzów. Wpisy: Kraków, Łoretańska 16, tel. 500-67. K-9774

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast 6 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, 2 INŻYNIERÓW O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ, 3 TECHNIKÓW MECHANIKÓW, 3 TECHNIKÓW NORMOWANIA PRACY, 1 TECHNIKA DROGOWEGO, 1 TECHNIKA ELEKTRYKA silnikowego, 1 TECHNIKA O SPECJALNOŚCI SAMOCHODOWEJ oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, a to: wyłącznie z terenu miasta Krakowa — kobiety w wieku powyżej 18 lat w charakterze KONDUKTORÓW lub MOTOROWYCH, z możliwością zatrudnienia na pół etatu, z terenu województwa krakowskiego KIEROWCÓW z I i II kat, prawa jazdy oraz mężczyzn na stanowiska MOTOROWYCH i KONDUKTORÓW, z zakwaterowaniem w hotelu robotniczym, jak również MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, MONTERÓW SILNIKÓW SPALINOWYCH, ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH, TOKARZA, STOLARZA, ŚLUSARZY na zmianę nocną, ELEKTROMONTERA na zmianę nocną, 2 KOWALÓW, LAKIERNIKA SZYLDOWEGO, OGRODNIKA, DYŻURNYCH PODSTACJI, ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH i STRAŻNIKÓW. Zgłoszenia z podaniem, życiorysem oraz świadectwem ukończenia szkoły podstawowej lub zawodowej kierować należy do Działu Kadr MPK — w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13.

Huta im. Lenina zatrudni natychmiast z terenu miasta Krakowa i woj. krakowskiego: MGR INŻ. MECHANIKÓW z co najmniej 5-letnią praktyką w budownictwie przemysłowym, MGR INŻ. ELEKTRYKÓW z co najmniej 5-letnią praktyką w budownictwie przemysłowym, MGR INŻ. BUDOWLANYCH (z uprawnieniami) z co najmniej 5-letnią praktyką zawodową, INŻ. ELEKTRYKÓW z praktyką w eksploatacji maszyn elektrycznych, INŻ. METALURGÓW z praktyką w hutnictwie, TOKARZY METALOWYCH, ELEKTRYKÓW, TECHNIKÓW STALOWNIKÓW, USTAWIACZY KOLEJOWYCH, ZWROTNICZYCH, POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH, MANEWROWYCH, oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH. Zgłaszający winni przedłożyć: podanie i życiorys, dokumenty stwierdzające wykształcenie, dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe, dowód osobisty, książeczkę wój-skową, świadectwo i opinię z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie z PRN stwierdzające stan majątkowy i źródło utrzymania. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr Huty im. Lenina w Centrum Administracyjnym Budynek „Z” klatka „D” pokój 24.

Zlecenia na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej

w zakresie robót instalacyjnych urządzeń chłodniczych, klimatyzacyjnych, sanitarnych i budowy stacji paliw płynnych — przyjmuje na rok 1963

BIURO PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWE
SPÓŁDZIELNI PRACY „MONTOWNIA”

w Krakowie, ul. Paulińska 28, tel. 262-46 i 211-29.

MODNIE i tanio uszy-
ję sobie i dzieciom na
kursie TKWP. Wpisy:
Kraków, Łoretańska 16,
tel. 500-67. K-9917

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH
ofert! Informacje! Otrzy-
masz przesyłając 10 złoty-
ch znaczków — War-
szawa, Elekoralna 11 —
„SYRENKA” K-9780

Lokale

DWA pokoje, kuchnia —
superkomfort w Skawin-
ie — zamienie na po-
dobne lub mniejsze w
Krakowie lub Nowej Hu-
cie. Oferty 18506 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

WAPNO po znizonych
cenach dostarcza Wapien-
nik, Kraków, ul. Podwa-
le 3 m. 8. 18229-g

WYTWÓRNIE prefabry-
kety — tanio sprzedam.
Betoniarę, stół wibra-
cyjny, dachowczarkę —
różne formy. Kraków,
tel. 409-15. 18833-g

uwaga użytkowników pojazdów mechanicznych

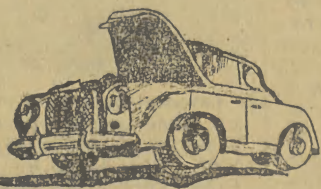
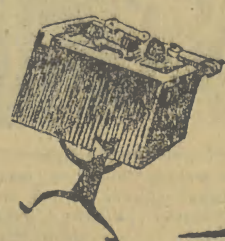
MOTOLBYT

W KRAKOWIE

URUCHOMIŁ przy ul. ZABŁOCIE nr 21a
PUNKT ŁADOWANIA I OBSŁUGI AKUMULATORÓW

Punkt wyposażony jest w nowoczesne urządzenia gwarantujące należyte i szybkie wykonanie usług z usług punktu mogą korzystać użytkownicy pojazdów przedsiębiorstw gospodarczych i osoby prywatne. — Godziny otwarcia od 8 do 16.

Jednocześnie informuje się, że sklepy „Motolbytu” prowadzą sprzedaż akumulatorów w stanie „naładowanym” t. j. gotowych do natychmiastowej eksploatacji.



Zamówienia od osób prywatnych na usługi z zakresu

ROBÓT SANITARNYCH

(remonty i instalacje nowych urządzeń)

przyjmuje

Spółdzielnia Pracy „MONTOWNIA”
KRAKÓW, ul. PAULIŃSKA 28 — tel. 211-29 i 262-46.

Nauczycielom z okazji ich święta hotel i. przychodnia specjalistyczna

Jak już informowaliśmy, 20 listopada nauczyciele będą — po raz szósty — obchodzić swoje doroczne święto. W tym roku uroczystości Dnia Nauczyciela zbiegną się z 25 rocznicą nauczycielskiego strajku.

W dniach od 17 do 24 listo-

pada w Krakowie i wielu miejscowościach woj. krakowskiego odbędą się okolicznościowe uroczystości.

Z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa ofiarowuje krakowskim pedagogom przychodnię specjalistyczną z za-

kresu laryngologii i stomatologii, zlokalizowaną w dzielnicy Stare Miasto. Nauczyciele woj. krakowskiego otrzymają natomiast hotel przy ul. Szujskiego w Krakowie. Pedagogom z terenu hotel ten jest rzeczywiście bardzo potrzebny, gdyż przyjeżdżają oni często do „metro-polii” by uczestniczyć w konferencjach, kursach dokształcających itp. Hotel ten mógł powstać dzięki dotacji Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (w wysokości 2 mln zł) i Społ. Funduszu Budowy Szkół (1.500 tys. zł), nie mówiąc już o wybitnej pomocy Komitetu Wojewódzkiego Partii.

Z okazji Dnia Nauczyciela ok. 50 zastępów pedagogów Krakowa i województwa otrzyma wysokie odznaczenia państwowe a ok. 40 — Złote Odznaki Związku Nauczycielstwa Polskiego. (1)

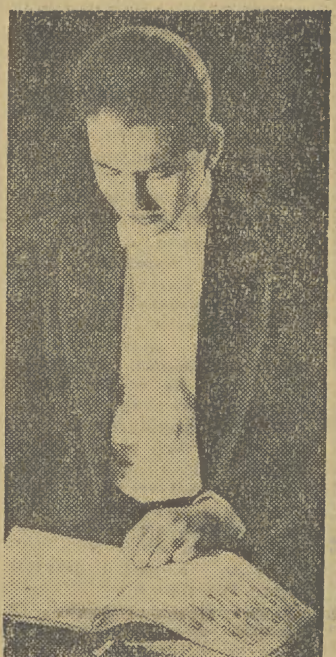
KZG „Zachód” najlepszym przedsiębiorstwem gastronomicznym Krakowa

Od dłuższego czasu przedsiębiorstwa gastronomiczne Krakowa prowadzą współzawodnictwo o najlepsze wyniki ekonomiczne. Trzykrotnie KZG „Zachód” zdobył na przestrzeni ostatnich lat I miejsce oraz proporzec przechodzi. W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość przekazywania tej założeń proporcja przechodzącej na własność.

KZG „Zachód” w porównaniu z rokiem ub. osiągnął znacznie lepsze wyniki tak w produkcji własnej jak też i obniżeniu sprzedaży alkoholu. Wśród restauracji podległych Przedsiębiorstwu KZG „Zachód” I miejsce zajęła restauracja „Lajkonik” zaś II „Centralna”. Spośród barów z obsługą, I miejsce osiągnął

bar „Smakosz”, a II — bar „Myśliwski”. W typie barów samoobsługowych I miejscem szczyci się bar „Kuchcik”, a II — „Piccolo”.

Warto podkreślić, że Dyrekcja KZG „Zachód” zajmuje nie tylko I miejsce w skali naszego miasta, ale również utrzymuje się w czołówce krajowej.



Na Pasterniku wyrósł las

Akcję rozpoczęto wiosną. Wtedy to przystąpiono do zalesiania pierwszych 3 ha Pasternika. Obecnie na jego nieużytkach zasadzonych zostało 14 tys. wysokogatunkowych drzewek. Czerwony dąb, lipa drobną i szerokolistną, jesion, jarzębina, kasztanowiec. Fundusze na kupno drzewek przeznaczyła Rada Narodowa dzielnicy Kleparz — samo natomiast sadzenie odbywa się w czynnie społecznym. 4 listopada pracowała grupa młodzieży przy zalesianiu, przede wszystkim harcerze z Komendy Hufca Łobzów — Kleparz. Druga „zielona niedziela” odbędzie się jutro 11 bm. Liczy się przede wszystkim na udział młodzieży harcerskiej, ZMS-owskiej, studentów ASP i Politechniki. „WSK”, Artigraph, Zakłady Ofsetowe dostarczą również w czynie społecznym samochodów do przewiezienia drzewek. Sadzenie drzewek w czynie społecznym umożliwi zaoszczędzenie 840 tys. zł. (paw)

W niedzielę o godz. 12-tej w Filharmonii Polskie Radio oraz Stow. Polskich Artystów Muzyków urządzają poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J. Gerta z udziałem włoskiego pianisty Pietro Spady. W programie koncertu uwertura do opery „Tristan i Izolda” Wagnera, Koncert fortep. a-moll Schumann oraz „Uczeń Czarnoksiężnika” Duccasa. Porankiem tym organizatorzy wznowiają cykl popularnych koncertów, w programach których znajdują się najciekawsze pozycje z literatury muzycznej w wykonaniu znanych solistów krajowych i zagranicznych. Na naszym zdjęciu solista koncertu Pietro Spada.

W trosce o dobro dzieci

Minęło trzy i pół roku od II Zjazdu Delegatów Okręgu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. 11 listopada w sali Teatru Rapsodycznego odbędzie się III Walny Zjazd. Jakże zmiany zaistniały w tym okresie w pracy Towarzystwa!

* W Krakowie i województwie dwukrotnie wzrosła ilość kół TPD i liczba członków (Towarzystwo liczy obecnie ponad 7 tys. członków). Krakowskie koła organizowały m. in. świetlice dziecięce, plac zabaw, niosły pomoc wieloletnim rodzinom, dzieciom alkoholików.

* W Krakowie powstały 4 zarządy dzielnicowe TPD: w Nowej Hucie, Starym Mieście, Grzegorzach i w Podgórzu, dalsze dwa są w organizacji.

* Wzrosła ilość TPD-owskich poradni społeczno-wychowawczych (z 4 w 1959 r. do 6 w 1962 r.), dziecięcych świetlic międzyшкольных (z 3 do 8), ognisk przedszkolnych (z 38 do 64), placów zabaw (z 4 do 25); w Soli pow. Żywiec powstał turnusowy dom wczasów dziecięcych. No-

wa poradnia społeczno-wychowawcza powstanie wkrótce w Krakowie, w Podgórzu.

* W okresie sprawozdawczym znacznie wzrosła sieć TPD-owskich kolonii, obozów, półkolonii, ośrodków wycieczkowych, dziecięcych wiejskich, rozpoczęto również organizowanie zimowych wczasów dzieci w mieście.

* Słabą stroną działalności Towarzystwa jest sposób upowszechniania wiedzy pedagogicznej wśród rodziców; odczyty i pogadanki nie należą już bowiem do form najatrakcyjniejszych. (1)

Obrady Kółek Rolniczych

W dniu 12 listopada, w siedzibie Woj. Zw. Kółek Rolniczych przy pl. Szczęśliwym 8, na p. narnym zebraniu omówione zostaną zadania Kółek w okresie zimowym oraz plany, związane z rokiem 1963. Bezpośrednio po plenium — w dniach 13 i 14 bm. odbędą się narady z udziałem wszystkich agronomów gromadzkich.

Teatry

NA SOBOTĘ
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Kochany kłamec”. MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Teatr Klary Gazu”. KAMERALNY 19.15 „Kolejny”. ROZMAITOŚCI 14 „Zemsta” (zamkn.). 19.15 „Wesela Figara”. LUDOWY 15 „Śluby pańskie”. 19.15 „Kłatka”. „Kondukt”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Prawdziwa historia zdobywcy Meksyku”. KOLEJARZA 19 „Szalona księżna”. TEATR 38 — 20.15 „Emigranci”. JAMA MICHALIKA 22.15 „Kraków nocą”.

NA NIEDZIELĘ
SŁOWACKIEGO godz. 14 „Don Kichot”. 19.15 „Kochany kłamec”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Orfeusz w żeńskiej skórze”. 19.15 „Świecznik”. KAMERALNY 16 „Postępowiec”. 19.15 „Ktoś dzwoni”. — ROZMAITOŚCI 11 „Król i grzejek”. 19.15 „Wesela Figara”. LUDOWY 15.30 „Śluby pańskie”. 19.15 „Człowiek z gestem”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Prawdziwa historia zdobywcy Meksyku”. — GROTESKA 12 „Nowa ziemia”. KOLEJARZA 15.19 „Szalona księżna”. TEATR 38 — 20.15 „Emigranci”.

Kina

NA SOBOTĘ
APOLLO godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Panielskie lata” (radz.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Cztery serce” (radz.). WANDA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Tata, mama, córka i zięć” (radz.). UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Stokrotka” (fr.). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Piknik” (USA). — WARSZAWA 16.15, 19.30 „Siedmiu wspaniałych” (USA). ISKIERKA (Żywiecka 44) 17, 19.45 „Zmysły” (wl.). KRAKUS (Krasieńskiego 18) 16, 18, 20 „Uczeń diabła” (USA). ML. GWARDIA (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 „Rewia snów” (radz.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16 „Odwiedziny prezydenta” (pol.). 18, 20.15 „Śniegi Kilmandzaro” (USA). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Klub kobiet” (wl.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (fr.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 11, 12, 13, 16 „Przygoda w dżungli” i in.; 17, 19 „Ostatnie pięć minut” (wl.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Sprawa trzynastu” (radz.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.45, 20 „Cichy Don” III cz. (radz.). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „W ślepej uliczce” (wl.). TĘCZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „W kręgu podejrzeń” (ZSRR). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Trzpiotka” (radz.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka) 17, 19 „Jons i Erdme” (NRF). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Czarodziejski kwiat” (radz.). STUDIO (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Świat się śmieje” (radz.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Tata, mama, córka i zięć” (radz.). M. SALA 15, 17, 19.15 „Cyrek” (radz.). SWIT 15.45, 18, 20.15 „Rodzina Młocarków” (pol.). M. SALA 15, 17, 19 „Normandia” (radz.). BALLADYNA (Grębałowa 18) „Krytonim” (ang.). KOLOROWE (Czyżyny 18) „Postrach kobiet” (fr.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Ucieczka skazańca” (fr.).

NA NIEDZIELĘ
UCIECHA godz. 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Stokrotka”. WOLNOŚĆ 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Piknik”. — WARSZAWA 10, 13, 16.15, 19.30 „Siedmiu wspaniałych”. ISKIERKA 15, 17.45, 20.15 „Zmysły”. —

Co - Gdzie - Kiedy

KRAKUS 15, 17, 19 „Uczeń diabła”. ML. GWARDIA 10, 12 „Chłopiec z gutaperki” (radz.). 14.45, 17, 19.15 „Rewia snów”. MELODIA 10, 12 „Wyprawa na Galathet” (duń.). 16 „Odwiedziny prezydenta”. 18, 20.15 „Śniegi Kilmandzaro”. WISLA 11 „Amerykanin w Paryżu”; 16, 18, 20 „Klub kobiet”. MINIATURA 16 „Znowu gwiazdom”; 17, 19 „Ostatnie pięć minut”. CHEMIK (Borek Fał.) 14.45, 17, 19.15 „Obcy w domu” (fr.). MIKRO 10, 12, 15.30, 17.45, 20 „Porucznik Marynin” (radz.). WRZOS 15.45, 18, 20.15 „Wieża Trzech Króli” (radz.). — ZUCH 11, 15, 17, 19 „Czarodziejski kwiat”. STUDIO 10, 12 „Nowe atrakcje” (radz.). 15.45, 18, 20.15 „Świat się śmieje”. ZDROWIE (Kobierzyn 14) „Dziwny sen profesora Filutka” (pol.); 19 „Dom w dzielnicy willewowej” (CSRS).

Pozostałe kina: APOLLO, SZTUKA, WANDA, MASKOTKA, KULTURA, ROTUNDA, TĘCZA, ZWIĄZKOWIEC — jak w sobotę.

KINA W NOWEJ HUCIE
BALLADYNA godz. 16, 18 „Krytonim”. CICERO, KOLOROWE 16, 18 „Postrach kobiet”. SWIT 11.15 „Świat młoczenia” (fr.). 15.45, 18, 20.15 „Rodzina Młocarków”. Pozostałe kina: SWIATOWID, BALLADYNA, SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
ISKIERKA godz. 11, 12. KRAKUS 11, 12, 13. WRZOS 10, 11.15, 12.30. MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15. MINIATURA 11, 12, 13, 15. ZWIĄZKOWIEC 12.

NA NIEDZIELĘ
Godz. 9.50 Kurs Rolniczy. 10.25—11.10 przerwa. 11.10 „W kramie Disneya”. 12.00 Progr. sport. 14 Poranek muzyczny. 14.55 Niedziela Biesiada. 15.50 Teatrzyk dla Przedszkolaków. 16.20 Koncert amat. zespołów. 17.30 Estrada Liter.: „Córka zmarłego pułkownika”. 18 Od mrowki do słonka. 19 Kronika film. lat dawnych. 19.30 Dziennik. 20 Sportowa niedziela. 20.30 „Drogi człowiek” film pol.

WYSTAWY
WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30); KOMNATY (9—15). MUZEUM LEONINA, Topolowa 5 (10—18). ETNOGRAFIKON, Wolnica (9—15). HISTORYCZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł woj. Krakowa (10—14). SUKIENICE: Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (10—18). SZOLAY-SKICH, pl. Szczęśliwy 9: Polska sztuka cechowa (10—15). CZARTORYSKICH, Jana 19: Malarstwo obce, rzemiosło artyst., pamiątki — polskie, zbrojownia (9—15). — DOM MATEJKI, Floriańska 41

(9—15). NARODOWE, 3 Maja 1: Przemysł artystyczny (10—16); Przegląd projektów regionu krak. (9—18). ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia Polska; POSELSKA 3: Wykopiska polskie w Bułgarii (10—14). STARA BOZNIKA, Szeroka (10—14). PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13). BIBL. PUBL., 18 Stycznia 53: Maria Konopnicka (13—18). — PALAC SZTUKI, pl. Szczęśliwy 4: Wystawa rzeźby Ietty Donegi (10—17). BIBL. JAGIELLOŃSKA, Mickiewicza 22: J. I. Kraszewski 1812—1887 (9—14). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3: Malarstwo J. Przelomca (10—18). KRAK. TOW. FOT., Stolarska 9: Fotografia: Inwestycje SFOS (9—19). RYNEK GŁ., 20: Dni Książki Radzieckiej (12—20). G. K. O., Błoty pod Leninem 1: Wystawa prac Iwonny Matysiak (9—18). BIBL. PUBL., Bracka 17: Wystawa: ZSRR przoduje w podboju Kosmosu (12—17).

Dyżury
NA SOBOTĘ
INTERN., OKULIST.: Kopernika 17. CHIRURG.: Kopernika 21. LARYNGOL.: Kopernika 23. NEUROLOG.: Kobierzyn. GRUZIŃSKY dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Skawińska 8.
POGOT. MO tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGÓRZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70. STRAZ POZ. tel. 433-33. PUNKTY INFORM. O USŁUGACH tel. 0-7, N. HUTA: tel. 419-16.

NA NIEDZIELĘ
INTERN., CHIRURG., OKULIST.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3.
Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki
NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
Floriańska 15, Łobzowska 20, Waryńskiego 24, Konopnickiej 3, Al. 28 Listopada 17, Pl. Boh. Getta 19, Dzierżyńskiego 36b, N. HUTA: Osiedle Wandy 23.

Radio
NA SOBOTĘ
Godz. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakiowie”. 20.00 Słynni piosenkarze. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Piętnastka Radia. 22.00 Zespół Dźwiękowy. 22.45 Utwory jazzowe. — 23.00 „Dobry wieczór, srebrny ekran”. 23.30 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ
Godz. 8.35 „Radioproblemy”. 8.50 Koncert solistów. 10.00 „Rozmaitości muzyczne”. 10.30 „Kwaszony ogórek” nowela K. Mansfield. — 11.20 „Zespół Dźwiękowy”. 11.40 Muzyka ludowa Szwecji. 12.05 Wiadomości. 12.10 Konkurs im. Wieniawskiego. 13.00 „Ludzie, wśród których żyjemy”. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką”. 14.30 Koncert żywcem. 15.00 Dla dzieci słuch. 15.30 Radziecka muzyka balet. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.05 Piosenki hiszpańskie. 16.18 Fel. prof. dr K. Grzybowski. 16.28 Koncert chopinowski — wyk. Wł. Aszkenezis. 17.00 Wiadomości. 17.05 Na tematy międzynarod. 17.15 Piosenki. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Teatrzyk Miniatur. 19.50 Muzyka. 20.30 Rewia piosenek. 20.30 Radz. orkiestry rozrywkowej. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiadomości sport. 21.25 O prapremierze dramatu Szejna „Ocean”. 22.30 „Ze świata opery” — aud. J. Kańskiego.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 19 — Klub TSKŻ, Sławkowska 30 — wieczór poświoty 45 rocznicy Rewolucji Październikowej.

* 22 — Krupnicza 22 — Występ Kabaretu Literackiego „Piwnica” z programem pt.: „Siedem dziewcząt pod bronią”. JUTRO O GODZINIE:

* 15.30 — KDK — Psychologiczne podstawy nauczania języków obcych — omówi prof. dr Zb. Burski.

A POZA TYM:

* Posiedzenie Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych PAN odbędzie się 12. XI, o godz. 12-tej przy ul. Sławkowskiej 17. W programie referat doc. dr Z. Lubkowski: „Niektóre problemy oceny wartości gospodarczej odmian roślin uprawnych”.

* Gabinet Ochrony Pracy, ul. Skarbowa 4, organizuje 12 bm., o godz. 10-tej zwiędzanie Krakowskich Zakładów Armatur przy ul. Zakopiańskiej 72.

Rozmowę przy pół-czornej

Nie tylko dla kobiet

Niedawno bawiła w Krakowie p. JADWIGA GRABOWSKA, zwana po prostu Diorem, kierowniczką artystyczną „Mody Polskiej”, jest twórczynią wszystkich kolekcji modeli, prezentowanych przez nas za granicą. Utrzymuje ona stałe, ożywione kontakty z wielkimi domami mody Paryża, Rzymu, i innych, liczących się w tej dziedzinie ośrodków.

Ta znakomita znawczyni mody, niestrudzenie, z dużym zamiłowaniem, opowiada o sztuce modelowania i jej ujemnego przekazywania szerokiej publiczności.

— Czy rzeczywiście kolekcje dyktatorów mody są ekstrawaganckie, mało interesujące dla kobiet pracujących?

— Zawsze wszystkie modele, przygotowywane przez wielkie domy mody na sezon wiosenno-letni i jesienno-zimowy, cechuje prostota. Moja jedynie mówię o ekstrawaganckim sposobie ich po-

kazywania. Ale właśnie w taki sposób tworzy mody pragnę podkreślić pewne nowe szczegóły lansowanej linii. Z kolei rzecz projektantów jest umiejętnie przystosowanie nowych modeli do sylwetki kobiety, klimatu, upodobań i warunków ekonomiczno-społecznych danego kraju.

— W tym, co Pani powiedziała, zamyka się chyba sens różnicy między modą lansowaną a stosowaną. Co Pani sądzi o licznie u nas urządzanych pokazach mody?

— Moim zdaniem powinny one być organizowane z dużym umiarem dla fachowców. Pokazy dla publiczności mają stanowić naukę dobrego smaku. Bo jak wiadomo, nie każda kobieta — nawet najbardziej proporcjonalnie zbudowana — wygląda dobrze w każdym fasonie.

— Komu więc powierzyłaby Pani organizację pokazów mody?

— Zespołom mody, specjalizującym się w projektowaniu modeli. Przemysł konfekcyjny i przedsiębiorstwa handlowe powinny urządzić wyłącznie pokazy odzieży, przeznaczone na sprzedaż z tym, że nie będą to buble, których przedsiębiorstwo chce się pozbyć. Natomiast zakłady usługowe powinny dysponować małą kolekcją modeli-wzorów, z których klient mógłby skorzystać przy wyborze fasonu, oczywiście za poradą zatrudnionego w zakładzie plastyka-specjalisty.

— I jeszcze kilka słów o modnej w obecnym sezonie sylwetce kobiety.

— Zapanowała linia redingot, zaznaczona talia, rozkloszowana lekko dołem spódnica. Ale, by nie marwić zbyt p. pań, pragnę dodać, że wszystkie fasony o prostym kroju są nadal modne.

(mal)

Ile razy zabłyśnie „czerwona lampka” nad bramką Piasta?

PO CZWARTKOWEJ inauguracji sezonu hokejowego w Krakowie, w sobotę i niedzielę będziemy znów świadkami meczu hokejowego. Cracovia tym razem w spotkaniu o mistrzostwo II ligi spotka się z cieszynskim Piastem.

Krakowianie mają ambicję rywalizować z Fortuną Wry o palmę pierwszeństwa. Po pierwszych zwycięstwach odniesionych w Opolu nad Odrą można chyba przypuszczać, że z formą zespołu jest lepiej niż przed rokiem, ale czy aż na tyle, żeby myśleć realnie o powrocie do ekstraklasy?

Potrzebne nowe kostiumy

HOKEISCI Cracovii ustępowali drużynie Podhala różnicą klasy w umiejętnościach. Nic dziwnego, ponieważ jedni grają w II lidze a drudzy w ekstraklasie. Natomiast nowe kostiumy „szarotek” prezentowały się jak „perły” na tle starych, wyniszczonych i polatanych strojów hokeistów Cracovii. Warto więc, aby zarząd Cracovii pomyślał o zakupieniu dla hokeistów nowych kostiumów. (F)

Esperanto na Olimpiadzie

CAŁY świat przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich w roku 1964, które odbędą się w stolicy Japonii — Tokio.

Światowy Związek Esperantystów, którego aktualnym prezydentem jest japoński uczonec i lekarz prof. dr Hideo Yagi, postanowił wykorzystać ów międzynarodowy zjazd sportowców i kibiców, by ukazać światu ogromne walory międzynarodowego języka esperanto. Będzie on podczas trwania Igrzysk jednym z oficjalnych języków.

W tym samym miesiącu, w Tokio, odbędzie się w rok po Olimpiadzie 50 Światowy Kongres Esperantystów, pierwszy na terenie Azji.

Na szachownicy Tarnowski i Śliwa leaderami

W DALSZYM ciągu rozgrywanego w Nowej Hucie półfinałowego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski, Śliwa (KKS) pokonał Klaputa (Juvenia), Tarnowski (Juvenia) zremisował z Ziembin-skim (Gdynia), a Nowacki (Poznań) wygrał z Dobrzyńskim (Łódź). Pozostałe partie odłożono. Po czterech rundach prowadzą: Tarnowski 1 i Śliwa po 3 pkt, przed Klaputem i Bednarskim po 2,5 pkt.

— Jestem ci potrzebna, tatusiu? — zapytała na pół przytomna.

— Tak, malutka. Proszę cię wstań i zamknij drzwi. Dobranoc.

Zamknął za sobą drzwi i wkrótce usłyszał cichy szezeł zatrzasku. Naciśnął klamkę od drzwi Wal-y'ego. Były zamknięte. „Oczywiście — pomyślał — ten na pewno śpi ze swoją atomową strzelbą pod poduszką.”

Przed rozebraniem się zajął do łazienki, żeby się upewnić, iż nikogo tam nie ma. „Zupełnie jak stara panna zagładająca pod łóżko” — pomyślał i wreszcie starannie zamknął drzwi. Kiedy już leżał w łóżku, po raz pierwszy słyszał różne szmery, na które nigdy przed tym nie zwracał uwagi. Pociąg przyspieszył biegu, żeby zyskać czas na dojeżdżenie następnego dnia. To był nerwowy pociąg. Dojeżdżał z leką przed ciemnością i jechał w biegu na zakrętach... W łazience coś klekotało, jak gdyby chcąc uwolnić się z uwięzi, a gdzieś daleko, o siedemnaście wagonów w przódzie słabo i bojaźliwie gwizdała lokomotywa.

Gubernator posłyszał, że ktoś próbuje otworzyć drzwi i wystraszył się, ale zaraz lek minął. To z pewnością ktoś z obstawy dokonywał obchodu.

W przedziale zapanowała ciemność i gubernator spał mocno, póki nie obudziło go hamowanie pociągu. Wagony zatrzęsły się kilka razy w gwałtownym protestie, nim stanęły na dobre. Gubernator podniósł roletę, zaciękawiony gdzie się znajdują i tuż za szybą ujrzał majaczącą w mdyim świetle twarz pani Howelle. Cofnął się instynktownie.

To była oczywiście Tulsa. Mógł się być tego domyslić po światłach zalewających dworzec, peron, a nawet jego przedział. Pani Howelle patrzyła na niego, a może mu się tylko tak wydawało, ale prawie natychmiast znikła.

echo SPORTOWE

Pięściarze Hutnika przed trudnym zadaniem



W ekstraklasie. Hutnik Nowa Huta stoi przed trudnym zadaniem utrzymania przodownictwa w tabeli, ponieważ ma wyjazd do Stalowej Woli. A Stal, jak wiemy, nie lubi przegrywać na własnym ringu, tym bardziej obecnie, gdy grozi jej widmo spadku z ligi.

W wagach cięższych szanse obydwu zespołów są wyrównane a w cięższych przeważa

W międzypaństwowych spotkaniach hokeja na lodzie Polska zremisowała 3:3 i pokonała 2:0 reprezentację NRD. Na zdjęciu fragment pierwszego spotkania. Fot. — CAF



W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

WARSZAWA. Odbiło się tu pełnym podkomitetu turystyki GKKFIT, na którym omówiono tegoroczny sezon turystyczny w naszym kraju. Jak wynika ze sprawozdania, liczba uprawiających turystykę w Polsce wzrosła o blisko 20 procent. W trzech kwartałach br. za granicę wyjechało blisko 400.000 osób i tyluż mniej więcej turystów zagranicznych odwiedziło nasz kraj.

NOWY JORK. Pierwszy występ reprezentacji ZSRR w koszykownicę podczas tournée po USA przyniósł w meczu kobiet zwycięstwo zawodniczek radzieckich 59:37 (po dwóch dogrywkach), a w spotkaniu mężczyzn wygrała Amerykanom 70:66.

ZAKOPANE. Kadra olimpijska narciarek — biegaczek rozegrała bieg przełajowy na dystansie 5 km. Zwyciężyła Biegunówna (Start) 22,36 min. — przed Stempakówną (AZS) 22,53 min. i Krzeptowską (Wisła — Gwardia) 25,51 min.

MANILA. Prezydent filipińskiego związku koszykówki oświadczył, iż w związku z odwołaniem przez FIBA turnieju o mistrzostwo świata drużyn męskich w dniach 1-15 grudnia br. odbędzie się w Manili wielki turniej w obsadzie międzynarodowej.

Jak podaje agencja UPA federacja koszykówki Stanów Zjednoczonych nie przyjęła zaproszenia do udziału w turnieju.

W Krakowie a nie w Nowej Hucie

ZARZĄD KS Hutnik Nowa Huta przeprasza sympatyków piłki nożnej za mylnie podaną w afiszach zapowiedź spotkania o mistrzostwo III ligi. Piłkarze Hutnika w niedzielę 11 bm. nie grają, jak podano w afiszu z Kablem w Nowej Hucie, lecz w Krakowie na stadionie przy ul. Reymonta z rezerwą Wisły.

NASTAPIŁA zmiana w poprzednio ustalonych terminach i w nadchodzącą niedzielę odbędzie się 5 kolejka spotkań pięściarskich

W pozostałych spotkaniach walczyć w nadchodzącą niedzielę: Legia — Błękitni, Gwardia Łódź — BBS i Wybrzeże — Gwardia Warszawy. (F)

Nasz komentarz

Duże koszty czy... niechęć?

W OSTATNICH dniach PZLA powiadomił opinię publiczną, że rezygnuje z ubiegania się o organizację mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w roku 1966 i popierać będzie kandydaturę Budapesztu.

Co kryje się za rezygnacją PZLA z organizacji wspomnianej imprezy?

Niewątpliwie szczegółowe uzasadnienie mówić będzie o ogromnych kosztach, o deficycie itp. Szermując tym argumentem, nie organizowali byśmy nigdy w naszym kraju żadnej większej imprezy.

A tymczasem wiadomo, że organizacja wszelkiego typu mistrzostw Europy, czy świata jest najtańsza właśnie w lekkiej atletyce i piłkarstwie. Nie tylko najtańsza, ale wręcz dochodowa. Wystarczy wspomnieć, iż w Jugosławii, gdzie „królowa sportu” nie cieszy się popularnością (o czym pisaliśmy w bezpośrednich relacjach z Belgradu), ostatnie mistrzostwa przyniosły dochód. Wpływy z imprezy zamykają się bowiem sumą 282 mln dinarów a wydatki są o milion dinarów niższe (281 mln din.).

Warto jeszcze pamiętać, że Stadion Armii Jugosłowiańskiej w Belgradzie przeważnie świecił pustymi ławami, a na tego typu imprezie w Warszawie dzień w dzień byłoby co najmniej ok. 50 tys. widzów. Także sprawa przygotowania mistrzostw w naszej stolicy nie wygląda tak źle, jak w innych krajach. Mamy Stadion Dziesięciolecia z zapleczem, nie mówiąc o kameralnym stadionie Legii. Nie przypuszczamy więc, aby szczytowiec względy finansowe odgrywały rolę przy rezygnacji z kandydowania do organizacji mistrzostw Europy w lekkiej atletyce.

Obawiamy się, że nie wszyscy działacze w PZLA lubią imprezy na „własnych śmieciach”, gdzie bądź co bądź trzeba zakasać rękawy i wziąć się do konkretnej pracy. Łatwiej bowiem złożyć

Nowe sukcesy krakowskich grotolazów w jaskiniach tatrzańskich

Dużym sukcesem zakończyła się wyprawa grotolazów Sekcji Tatarnictwa Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego w Krakowie do Jaskini Mięsiowej w Tatrach. Po dwudniowej wspinaczce grupa szturmowa w składzie: R. Rodziński i L. Saduś wspinając się ścianami tzw. Komory Bez Stropu, osiągnęła wysokość 45 m nad jej dnem, odkrywając nowe, nie zbadane jeszcze partie jaskini.

Szczególnie interesująca z uwagi na dalsze możliwości odkrywcze jest nowo odkryta Podwieszona Komora, z której rozchodzą się na boki i ku górze liczne korytarze i kominy. Wspinając się jednym z nich osiągnięto wysokość około 110 m, licząc od dna Komory Bez Stropu. W górnych partiach nowo odkrytych części jaskini natrafiono na ślady wska-

zujące na możliwość znalezienia drugiego otworu jaskini. Dalsze badania jaskini będą miały na celu odszukanie ewentualnego drugiego otworu oraz rozwiązanie wszystkich problemów odkrywczych.

Należy podkreślić, że dokonane przebieście Komory Bez Stropu i nowych parti jaskini było najtrudniejszą z dotychczas pokonanych dróg wspinaczkowych w jaskiniach Polski. Przebiecie jej było zakończeniem akcji, rozpoczętej w 1957 r.

W wyprawie wzięli udział doskonale taternicy i znani grotolazi: Lucjan Saduś, Leszek Nowiński, Guy Azema (Francuz — członek STJ), Marek Maciulek, Ryszard Rodziński i ponadto w ostatnich dniach, Jerzy Wala, Kierownikiem wyprawy był Ryszard Rodziński, przewodniczący STJ Kraków.

Drugim sukcesem, to odkrycie w pionowych urwiskach opadających z Czerwonych Wierchów ku kotłowni Wielkiej Świątówki (leżącej na wysokości około 120 m nad piargami) Jaskini nad Dachem. Jest to w tej chwili najtrudniej dostępna jaskinia w Tatrach. Dojście do niej wymaga około 5 godzin wspinaczki w skali nadzwyczajnie skrajnie trudnej. R.G.



Sondowanie głębokości komina Fot. R. Gradziński

Dokąd pójdziemy?

Dziś

KOSZYKÓWKA

Godz. 17.30 Hala Wisły: Wisła — Polonia

Godz. 17.30 Hala Wandy: Sparta — Legia (O mistrzostwo I ligi)

SIATKÓWKA

Godz. 19 Hala Wisły: Wisła — AZS AWF

Legia — Częstochowianka

Godz. 18.30 Hala Wawelui Wawel — AZS AWF

Korona — AZS Łódź (O mistrzostwo I ligi)

HOKEJ

Godz. 18 Lodowisko Olszy: Cracovia — Piast Cieszyń

(O mistrzostwo II ligi)

SZACHY

Godz. 16. Świetlica KS Hutnik: Półfinały indywidualnych mistrzostw Polski

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11.15 Boisko Cracovii: Cracovia — Slavia

Godz. 14.15 Boisko Wawelui Wawel — Szombierki (O mistrzostwo II ligi)

Godz. 14 Boisko Cracovii: Cracovia Ib — Wawel Ib

Godz. 14 Boisko Wisły: Wisła Ib — Hutnik Nowa Huta

Godz. 14 Boisko Prokocim: Prokocim — Unia Oświęcim

KOSZYKÓWKA

Godz. 18.30 Hala Wandy: Sparta — Polonia

Godz. 19 Hala Wisły: Wisła — Legia (O mistrzostwo I ligi)

SIATKÓWKA

Godz. 10 Hala Wawelui Korona — AZS AWF

Wawel — AZS Łódź

Godz. 11 Hala Wisły: AZS AWF — Częstochowianka

Wisła — Legia (O mistrzostwo I ligi)

HOKEJ

Godz. 17 Lodowisko Olszy: Cracovia — Piast Cieszyń

(O mistrzostwo II ligi)

SZACHY

Godz. 16. Świetlica KS Hutnik: Półfinały indywidualnych mistrzostw Polski



„Łatwo by jej było — pomyślał — strzelić teraz do mnie. Ale była to szalona myśl. Dlaczego pani Howelle miałaby chcieć mnie zabić?”

Następnego dnia zastanowiło go jednak, co pani Howelle robiła o czwartej rano na peronie.

Jackie delikatnie obudziło lekkie, dyskretne pukanie, które znakomicie harmonizowało z wykwintnym sposobem bycia pana Donnera.

— Nie śpi pani? — zapytał. Powiedziała, że nie, chociaż przed wypiciem kawy była zawsze tylko machinalnie poruszającym się ciałem.

— Wally panią prosi — powiedział. Zawołała, że zaraz będzie gotowa, chociaż właśnie w tym momencie zagrzebała się jeszcze głębiej w pościeli.

W końcu jednak rozruszała się na tyle, żeby wyrzeć przez okno. Znow rześki, słoneczny, jesienny ranek i złote liście klonów. Znow wszyscy będą mówili: „Jak pięknie!” — jak gdyby miało to jakiegokolwiek znaczenie. Jeszcze jeden dzień w tej toczącej się na kółkach, rozhuśtanej, niedźwiedziej klatce. Zastanawiała się, czy zdoła dopaść Johnny'ego dziś wieczorem. Może będą mogli wyknąć się gdzieś po cichu, tylko we dwoje.

Znow ogarnęło ją to samo przyjemne zdenerowanie, które pomogło jej usnąć. Chęć wykrycia Sprawcy wymazała inne myśli z jej pamięci.

Po dokładnym zastanowieniu się nad tą sprawą doszła do wniosku, że pod wieloma względami ma przewagę nad panem Peckiem. Może swobodnie rozmawiać z ludźmi, którzy na pewno powiedzą jej więcej, niż policjantowi. Może też więcej dostrzec niż on, gdyż nikt nie będzie jej się specjalnie wystrzegał. A poza tym będąc kobietą na pewno zwróci uwagę na rzeczy, którymi nie zainteresowałby się żaden mężczyzna.

Obmyślała sobie, jak zwróci się do Sprawcy po zidentyfikowaniu go, ale nie mogła znaleźć właściwych słów i dała temu spokój. Pewna myśl bała ją szczególnie. A mianowicie, jaki będzie miał wyraz twarzy, gdy mu to powie. O retę, ale będzie zdumiony! Wyobraziła sobie dokładnie jego wizerunek, trochę podobny do rysunków, jakie rozsyła policja, opierając się na zeznaniach złożonych w śledztwie. Z sylwetki i sposobu ubierania się był podobny do pana Donnera, miał rozbiegane oczy pana Andrews, stoicki wyraz twarzy Charliego Lundigana i badawczy sposób patrzenia na ludzi pana Pecka.

Nie znaczyło to w żadnym razie, żeby sama miała spełniać tę robotę. Nigdy nie potrafiaby się do tego zmusić. Panicznie bała się rewolweru. Jest lodowaty w dotknięciu i nigdy nie wiadomo, kiedy wystrzeli.

Kiedy weszła do przedziału gubernatora miała wrażenie, że każdy może odgadnąć jej myśli. Natychmiast z przesadą troskliwością zaczęła dopytywać się, jak spał gubernator, June i Wally. Wszyscy spali dobrze. Oczywiście. Mimo to gubernator był strapiiony i zastanawiał się nad swym przemówieniem w Louisville. Jeden z pracowników kierujących reklamą... to nie do wiary, mieli nawet swoich speców od reklamy, jak w jakimś cyrku... a więc jeden z nich nadesłał raport, że przywódca z Louisville uważają, że najpobieżniejsza wzmianka o ustawie Jonesa... nie miała pojęcia, co to za zwierze... może okazać się bardzo szkodliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)